

Nicolo Zaniolo wybrał tym razem Austrię. Talent Giallorossich podda się w niedzielę, a najpóźniej we wtorek, operacji w klinice Gelenkpunkt. W Insbrucku zoperuje go profesor Christian Fink. Jego protokół, podają media, przewiduje 7-8 miesięcy na powrót do gry, nie 6, jak jest u profesora Marianiego.

W grę wchodziła też opcja z Pittsburghiem, gdzie operowani byli gracze Raioli, a więc Ibrahimovic i Calafiori, który miał zerwane wszystkie elementy w kolanie, ale zdecydowano się na Austrię.

Wszystko kończy się zatem jednym pozytywem, gdyż Zaniolo myślał nawet w pierwszym momencie o zakończeniu kariery. *"Otuchy dodają mu historie jego kolegów, którzy napotkali na ten sam problem. Na początku powiedział "kończę karierę", tak to przyjął, poczuł się zniechęcony. Wyjaśnili mu, że ma bardzo mocną strukturę mięśniową i że więzadła były zbyt słabe. Był naprawdę w złym stanie, to są trudne dni. Bardzo dużo płakał, myślał, że ktoś zrobił mu to specjalnie",* powiedziała dwa dni temu mama Zaniolo, Francesca Costa.

Autor: abruzzo